

Izabela GOMÓŁKA-WALASZEK

Emocjonalność w rozwoju psychoruchowym bliźniąt w parach w kontekście obrazu PEN ich matek

Wprowadzenie

Człowiek rozwija się nie tylko wśród ludzi, ale także dzięki nim. Warunkiem koniecznym dla prawidłowego rozwoju człowieka w każdej ze sfer: fizycznej, poznawczej i emocjonalnej – jest prawidłowy rozwój społeczny. Osiągnięcia pierwszego roku życia dają podwaliny dla dalszego rozwoju w kolejnych fazach życia. Pierwsze relacje z dorosłym, ich treść i jakość, mają ogromny wpływ na późniejsze kompetencje w zakresie samodzielnego funkcjonowania, określają stosunek dziecka do rzeczywistości zewnętrznej i do samego siebie, wyznaczają podstawy sposobów radzenia sobie w różnych sytuacjach, tworzą pierwsze wzorce sposobów reagowania emocjonalnego. Narodziny to pierwszy kontakt dziecka ze światem zewnętrznym, nawiązanie relacji pomiędzy matką a dzieckiem. Silny stres porodowy może mieć dla obojga znaczący (pozytywny lub negatywny) wpływ na dalszy rozwój dziecka. Podczas ciąży zespolenie z organizmem matki zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa i jedności ze światem zewnętrznym. Narodziny zmuszają dziecko do kontaktu z czynnikami być może zagrażającymi (przejście przez kanał rodny, światło, temperatura), jednak umożliwiają jednocześnie dalszy jego rozwój, niemożliwy w warunkach wewnątrzmacicznych. Zatem narodziny są szansą nawiązania relacji z opiekunem, którym najczęściej jest matka. Ona zapewnia dziecku wszystko, co jest mu potrzebne w danej fazie życia (rozwoju). Nie tylko pielęgnuje czy dba o jego bezpieczeństwo, ale przede wszystkim w toku interakcji opiekowania, oddziałuje na rozwój emocjonalno-społeczny i umysłowy.

Relacja przywiązania w rokowaniach rozwoju psychicznego

W okresie niemowlęcym najważniejszym zadaniem rozwojowym jest uformowanie **przywiązania** – swoistego związku między dzieckiem a jego najważniejszym opiekunem¹. Jest to zdaniem Bowlby'ego²: warunek prawidłowego rozwoju psychicznego w kolejnych okresach życia. Autor ten twierdzi, że zawsze w ontogenezie takiej bliskości towarzyszą radość i poczucie bezpieczeństwa. Człowiek przychodząc na świat może inicjować interakcje społeczne i wpływać znacząco na tworzenie więzi z innymi ludźmi. Wyposażenie percepcyjne i odruchowe dziecka nastawione jest na świat ludzi, którzy są niezbędni w dalszym procesie jego rozwoju.

Nawiązywanie więzi emocjonalnej – poprzez tworzenie się przywiązania – dokonuje się fazami. Opiekun staje się bezpieczną bazą, umożliwiającą dziecku eksplorację otoczenia, w tym własnego ciała, stopniowe usamodzielnianie się i ukształtowanie relacji partnerskiej pomiędzy nim a opiekunem, tworzenie tzw. figury przywiązania. Istota przywiązania dokonuje się w trakcie łańcuchów przywiązywaniowych, kiedy to zachowanie matki, odbierającej sygnały wysyłane przez niemowlę w formie ekspresji emocjonalnej (płacz, krzyk) jest ingerencją, polegającą na obniżeniu napięcia dziecka przez odczytanie i zaspokojenie jego potrzeb (karmienie, przytulenie, przewinięcie). Te powtarzające się cykle: dystres–ulga, są jak uważa Czub³ łańcuchami zachowań przywiązywaniowych, odpowiadającymi różnym jakościom przywiązania dziecka w kontakcie z opiekunem.

Spółeczny mechanizm rozwoju psychoruchowego dziecka

Schaffer⁴ podkreśla, że rozwój dziecka jest skutkiem interakcji czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Tę pierwszą grupę stanowi wrodzone wyposażenie dziecka, z którym przychodzi ono na świat. Z kolei czynniki egzogenne to całokształt środowiska społecznego, pod którego wpływem dokonuje się postęp w rozwoju psychoruchowym dziecka, a nie jak sądzono, rozwój to efekt dojrzewania struktur nerwowych. Okazuje się bowiem, że pewne struktury nerwowe odpowiadają za czynności, które w momencie narodzin nie są określone. Jest to system zależności od doświadczenia. To, w jakich sytuacjach uczestniczy dziecko, jakiego rodzaju oddziaływań jest podmiotem, prowadzi do powstawania spe-

¹ T. Czub, *Wiek niemowlęcy. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?*, [w:] *Portrety psychologiczne człowieka*, red. A. Brzezińska, Gdańsk 2005, s. 67–94.

² J. Bowlby, *Przywiązanie*, Warszawa 2007.

³ T. Czub, dz. cyt.

⁴ H.R. Schaffer, *Spółeczny kontekst rozwoju psychobiologicznego*, [w:] *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów*, red. A. Brzezińska, G. Lutomski, Poznań 1994, s. 72–95.

cyficznych połączeń między neuronami w tymże systemie. A to już zależy z kolei od dorosłego. Wygotski⁵ podkreśla rolę otoczenia dla rozwoju dziecka. Uważa on, iż rozwój dokonuje się od kierunku interpersonalnego do intrapersonalnego, a więc, że dziecko nabywa nowe kompetencje dzięki obecności opiekunów. Stanowisko to popiera Schaffer⁶, który twierdzi, że „wszystkie umiejętności i wiedza najpierw doświadczane są w procesie interakcji społecznej, a dopiero potem zostają zinternalizowane i ulegają dekontekstualizacji”, a to prowadzi do przejścia dziecka na wyższy poziom funkcjonowania. Zatem rozwój psychoruchowy to nie tylko skutek dojrzewania struktur nerwowych, ale także konsekwencja indywidualnych doświadczeń z opiekunem, których źródłem jest kształtujący się związek matki i dziecka.

Wymiana społeczna w interakcji dorosły–dziecko

Zdaniem Brzezińskiej i współautorów⁷, bez wchodzenia we wzajemne interakcje z ludźmi ze swego najbliższego otoczenia, dziecko nie jest w stanie poznawać ani tychże ludzi, ani przedmiotów fizycznych, ani języka, ani wreszcie samego siebie. „Ten drugi” (dorosły, najczęściej matka w pierwszym okresie życia) jest bowiem tym, który wprowadza dziecko w świat społeczny i w świat obiektów fizycznych. W procesie owej wzajemnej wymiany, jaka stale istnieje między dzieckiem a innymi ludźmi, zachodzi proces **dopasowywania się** do wzoru zachowania opiekunów oraz jednocześnie proces dopasowywania się opiekunów do wzoru aktywności i zachowania dziecka. Obie strony są w tej interakcji aktywne, obie nawzajem formują swoje zachowania, a także wzajemne względem siebie oczekiwania.

Proces dopasowywania widoczny jest w wielu aspektach zachowań osób dorosłych wobec dzieci. Najlepiej udokumentowane dane odnoszą się do natury mowy kierowanej do dziecka. Złożoność mowy stopniowo zmienia się w zależności od wieku, a zmiany te dotyczą składni, długości wypowiedzi, zakresu słownictwa itd. Im młodsze dziecko, tym prostsze otoczenie językowe tworzy mu matka. Podobnie dzieje się, jeśli chodzi o sposób mówienia. Stern⁸ dostarcza dokładnych opisów tego, jak matka niemowlęcia zwalnia tempo mówienia: robi przerwy między frazami, które są znacznie dłuższe niż w mowie dorosłych,

⁵ L.S. Wygotski, *Mind in Society*, Cambridge 1978.

⁶ H.R. Schaffer, *Epizody wspólnego zaangażowania jako kontekst rozwoju poznawczego*, [w:] *Dziecko w świecie...*, s. 150–188.

⁷ *Dziecko wśród rówieśników i dorosłych*, red. A. Brzezińska, G. Lutomski, B. Smykowski, Poznań 1995.

⁸ D.D. Stern, *The infant's stimulus world during social interaction*, [w:] *Studies in Mother-Infant Interaction*, ed. H.R. Schaffer, London 1977.

przesadnie gestykuluje i robi miny oraz bardzo często powtarza swe czynności i słowa.

Trudno jest powątpiewać w to, że rozwój poznawczy dziecka następuje w środowisku społecznym. Widoczne jest to na dwóch poziomach: kulturowym i interpersonalnym. Kontakty w diadzie z dorosłym uważane są przez większość badaczy za najbardziej znaczącą i za jedyną sytuację, na początku przynajmniej, w której dziecko może spotykać się z językiem oraz wypróbowywać swoje umiejętności językowe. Zdarzenia te, mające miejsce między dwiema (lub więcej) jednostkami, w czasie których ich uczestnicy wspólnie skupiają na czymś uwagę, razem wykonując zadanie określonej treści, Schaffer⁹ nazwał epizodami wspólnego zaangażowania (EWZ). Podczas takich spotkań zachowanie dziecka jest bogatsze i bardziej skomplikowane niż kiedy indziej. Innymi słowy, EWZ wywołują optymalne i najbardziej zaawansowane rozwojowo zachowanie dziecka. Rozwój funkcji psychicznych, ujmowany w długim czasie ontogenezy, zależy głównie od uczestnictwa w EWZ. Im więcej takich spotkań dziecko doświadcza, tym lepiej się rozwija. Te sugestie są wyraźnym echem koncepcji Wygotskiego, a w szczególności stwierdzenia na temat strefy najbliższego rozwoju, terenu pojawiania się czynności umysłowych, określanego jako różnica między poziomem samodzielnego funkcjonowania dziecka a poziomem osiąganym we współpracy z kierującą nim, bardziej kompetentną osobą.

Cechy matek a jakość opieki

Jak uważa Czuby¹⁰, właściwa opieka nad potomstwem wymaga koordynacji różnych kompetencji psychologicznych. Dotyczą one wielu wymiarów psychicznego funkcjonowania matek. Belsky¹¹ dowiódł, że matki, które ukształtowały bezpieczny wzorzec przywiązania, miały wyższy poziom poczucia własnej wartości. Ponadto częściej określały siebie jako pogodne, niezależne, czułe i mające do siebie zaufanie. Co więcej, odznaczały się one wyższym poziomem siły *ego*, co pozwalało na większą emocjonalną stabilność, możliwość kontrolowania swojego zdenerwowania oraz brak silnej tendencji do zaniechania czynności, jeśli umożliwia to uniknięcie odpowiedzialności. Wykazano także, że takie matki uzyskiwały wyższe wskaźniki psychologiczne¹². Z kolei w grupie matek z zaburzeniami nastroju jak depresja czy zaburzenie afektywne dwubiegunowe stwier-

⁹ H.R. Schaffer, *Spoleczny kontekst...*

¹⁰ T. Czuby, dz. cyt.

¹¹ J. Belsky, *Interactional and contextual determinants of attachment security*, [w:] *Handbook of attachment*, ed. J. Cassidy, P. Shaver, New York 1999, s. 249–264.

¹² National Institute Of Child Health and Human Development (NICHD) Early Child Care Research Network, *The effects of infant child care on infant mother attachment security: results of the NICHD study of early child care*. „Child Development” 1997, 68, s. 860–879.

dzono większą częstotliwość pozabezpieczanych wzorców zachowania u ich dzieci¹³. W przypadku ciężkich afektywnych dwubiegunowych zaburzeń zaledwie 21% dzieci ukształtowało bezpieczny wzorzec przywiązania. Natomiast, gdy matki cierpiały z powodu ciężkiej depresji, tylko 53% potomstwa było tak przywiązane, przy łagodnej 70%. Nie tyle było to skutkiem samego faktu wystąpienia zaburzeń psychicznych, ile charakterystycznych skłonności w zachowaniach. Matki te były smutne, drażliwe, skłonne do irytacji, sztywne emocjonalnie. Tak więc ich kondycja psychiczna wpływała na jakość opieki, a co za tym idzie jakość relacji z dziećmi, których skutkiem były pozabezpieczne wzorce przywiązania.

Belsky¹⁴ i Bowlby¹⁵ zakładają, że decydującą rolę w kształtowaniu się poczucia bliskości, a co za tym idzie – także poczucia bezpieczeństwa, ma wrażliwość opiekuna. To główny czynnik decydujący o jakości opieki. Właściwie można twierdzić, że jeśli matka nie jest responsywna, to oddziałuje bardziej niekorzystnie na rozwój dziecka, niż gdyby jej zachowania były patologiczne. Część badaczy przyznaje, że responsywny opiekun odgrywa w pierwszych latach życia znaczącą rolę w rozwoju dziecka, przede wszystkim społecznym, ale i rozwoju osobowości. Wszystkie bowiem funkcje psychiczne rozwijają się pod wpływem zharmonizowanych działań opiekunów, które będą takie tylko wtedy, gdy rodzic jest wrażliwy na potrzeby, umiejętności, zainteresowania dziecka. Poziom intelektualnego rozwoju dzieci w wieku od trzech miesięcy do trzech lat pozostaje w korelacji ze stopniem responsywności opiekuna. Wrażliwy opiekun prawidłowo odbiera komunikaty dziecka i wchodzi w interakcje z nim uwzględniając nie własne potrzeby, lecz potrzeby dziecka. „Termin macierzyńska wrażliwość odnosi się do całego zespołu poznawczych, emocjonalnych i społecznych kompetencji opiekuna”¹⁶. Pojęcie to obejmuje więc takie właściwości, jak zdolność do nie narzucania się, empatię, wrażliwość na sygnały pochodzące od ludzi. Responsywna matka potrafi odebrać komunikaty zawierające się w zachowaniu dziecka i właściwie je zinterpretować. Jej działania mają miejsce w określonym czasie i są adekwatne do wskazówek dziecka oraz mają odpowiedni poziom intensywności. Z przeprowadzonych badań nad interakcjami matek z dziećmi wynika, że nawet w najbardziej ograniczonych sytuacjach jak kierowanie zachowaniem dziecka, uważnie je obserwują i wrażliwie dopasowują do niego swoje zachowanie. Responsywna matka nie narzuca się biernemu dziecku.

¹³ M. Radke-Yarrow, E. Cummings, L. Kuczynski, M. Chapman, *Patterns of attachment in two- and three-years-old in normal families and families with parental depression*, „Child Development” 1985, 56, s. 884–893.

¹⁴ J. Belsky, dz. cyt.

¹⁵ J. Bowlby, dz. cyt.

¹⁶ T. Czub, dz. cyt.

Wprost przeciwnie jej sposób modyfikacji zachowania potomka zależał zawsze będzie od jego stanu¹⁷.

Kolejnym wskaźnikiem wrażliwości jest stopień synchronii w relacji z dzieckiem, Belsky¹⁸ akcentuje zmieniającą się z wiekiem dziecka wrażliwość matki na jego sygnały. Zachowania macierzyńskie można opisać ze względu na to, jak mają się one do potrzeb dziecka. Można wymienić trzy ich rodzaje. Pierwsze to zachowania właściwe, które przejawiają się w takich zachowaniach opiekuna, które nie naruszają autonomii dziecka. Z kolei zachowania natrętne charakteryzują się nadmierną intensywnością, a niewystarczające zaś nie zapewniają w pełni zaspokojenia potrzeb niemowlęcia. Pierwszy typ zachowań przeważa u matek dzieci z bezpiecznym wzorcem przywiązania, z kolei lękowo-ambiwalentny z zachowaniami niewystarczającymi, a natrętne zachowania łączyły się ze wzorcem unikającym. Wpływ na podejmowane przez matkę działania opiekuńcze ma również cecha, jaką jest dyrektywność. Jest to tendencja do kierowania zachowaniem dziecka, a także kontrolowania go. Przejawia się ona poprzez zadawanie pytań, zmienianie tematu niezależnie od zainteresowania dziecka, wydawanie komend, które służą zorganizowaniu interakcji tak, by przebiegały one zgodnie ze wzorcem. Sprowadza się to do wywoływania określonych zachowań dziecka, kontroli przedmiotu i przebiegu interakcji. Badania dowodzą, że rodzice dzieci zaburzonych przejawiają więcej zachowań dyrektywnych niż opiekunowie tych rozwijających się prawidłowo. Wysoki poziom dyrektywności może mieć niekorzystne skutki, szczególnie dla rozwoju poznawczego dziecka. Przynosi ona korzystne skutki wówczas, gdy towarzyszy jej responsywność matki. Można przyjąć, że wrażliwość i dyrektywność matki w dużym stopniu decydują o jakości opieki. Niewiele natomiast wiadomo na temat innych cech opiekunów, które być może mają wpływ na podejmowane przez nich czynności opiekuńcze, a co więcej na rozwój psychoruchowy ich dzieci. W realizowanym projekcie badawczym przyjęto, że mogą to być zasoby osobowościowe matek. Przyjmując za Eysenckiem, że osobowość to „względnie trwała organizacja charakteru, temperamentu, intelektu i właściwości fizycznych, które determinują specyficzne sposoby przystosowania się do otoczenia”¹⁹, w przedmiotowych badaniach koncentrowano się na trzech wymiarach osobowości wyróżnionych przez Eysencka: ekstrawersji-introwersji, neurotyzmie i psychotyzmie, które są traktowane przez autora jako cechy o najwyższym stopniu ogólności obejmujące wszystkie formy zachowania²⁰.

Wymiar ekstrawersji przejawia się w związkach korelacyjnych między takimi cechami pierwotnymi, jak: żywość, asertywność, towarzyskość, aktywność,

¹⁷ H.R. Schaffer, *Epizody wspólnego...*

¹⁸ J. Belsky, dz. cyt.

¹⁹ H.J. Eysenck, *Criterion for a taxonomic paradigm. Personality and Individual Differences*, „Dimensions of personality” 1991, nr 37, s. 773–790

²⁰ Tamże.

śmiałość, beztroska, dominacja, wybuchowość, poszukiwanie doznań²¹. Autorzy przypisują ekstrawertykom mniejszą ostrożność w swoim postępowaniu, szybkie podejmowanie decyzji, często bez zastanowienia. Stan pobudzenia pozytywnie wpływa na ich działania. Potrzebują oni stymulacji z zewnątrz. Lubią wykonywać zadania praktyczne. Niepowodzenia nie stanowią dla nich wielkiego problemu. Ekstrawertycy mają duże grono przyjaciół i to z nimi spędzają czas wolny. Przejawiają tendencję do bycia agresywnymi i łatwego popadania w złość. Często nie są w stanie kontrolować swoich uczuć i zachowań²². Introwertycy z kolei trzymają na wodzy swoje uczucia. Są nastawieni do wewnątrz, spokojni i refleksyjni. Przekładają rutynę nad zmiany, w przeciwieństwie do ekstrawertyków, którzy stresujące sytuacje traktują jak wyzwania. Preferują czytanie w samotności nad możliwość spotkania z ludźmi. Swoje najbliższe otoczenie dobiegają starannie, stosując przy tym surowe kryteria. Zdecydowanie większe znaczenie niż ekstrawertycy przypisują wartościom etycznym. Mają tendencję do robienia planów na przyszłość i nie lubią ekscytacji. Codzienne życie traktują dość poważnie²³. Ekstrawertycy w przeciwieństwie do introwertyków wykazują większą odporność na ból. Dłużej potrafią wykonywać męczące zadania. Preferują zmiany w przeciwieństwie do introwertyków, którzy wolą uporządkowany tryb życia. Lepiej idzie im w szkole, zazwyczaj osiągają wyższe wyniki w nauce. Ekstrawertycy wybierają takie role zawodowe, które pozwalają mieć kontakt z innymi ludźmi. Natomiast introwertycy preferują pracę raczej w samotności. Rzadziej także znajdują się na stanowiskach kierowniczych. Ekstrawertycy częściej przeżywają pozytywne emocje, również pewniej je wyrażają. Co więcej, łatwiej przychodzi im odczytanie ekspresji mimicznej i pantomimicznej drugiego człowieka. Mają oni pozytywny stosunek do przyszłości. Przed publicznymi wystąpieniami introwertycy odczuwają większy stres niż ekstrawertycy. Zazwyczaj bardziej negatywnie oceniają swoje sytuacje, przeżywają więcej emocji o ujemnym zabarwieniu. Introwertycy rzadziej umawiają się na randki, mają niewielu partnerów seksualnych. Ogólnie określa się ich jako mniej aktywnych seksualnie. Pierwotna charakterystyka introwertyków i ekstrawertyków nie została dokonana na zasadzie biegunowych przeciwstawności. Ponadto Eysenck niewiele uwagi poświęcił ambiwertykom, których jest najwięcej. Posiadają oni część cech introwertyków i ekstrawertyków.

Na wymiar neurotyczności składają się: lęk, przygnębienie, poczucie winy, napięcie, niska samoocena, emocjonalność, płochliwość, irracjonalność oraz

²¹ H.J. Eysenck, M.W. Eysenck, *Personality and individual differences: A natural science approach*, New York 1985.

²² Z. Toeplitz, *Krytyczna analiza Kwestionariusza Osobowości H.J. Eysencka (Eysenck Personality Questionnaire, EPQ) pod kątem próby adaptacji tego testu do warunków polskich*, [w:] *Regulacyjne funkcje temperamentu*, red. J. Strelau, Wrocław 1982, s. 259–275.

²³ Tamże.

markotność²⁴. H.J. Eysenck i M.W. Eysenck²⁵ na jednym biegunie umieszczają osobowość w normie, której poziom zrównoważenia jest różny od zera, na drugim zaś osobowość chwiejną emocjonalnie. Natomiast Sanocki²⁶ uważa, że na krańcach tego wymiaru znajdują się osoby chwiejnie emocjonalne i osoby, które charakteryzuje deficyt wrażliwości emocjonalnej. Wysoki poziom neurotyzmu wiąże się z tendencją do labilności emocjonalnej oraz uskarżania się na ból różnego typu. Częściej osoby nie zrównoważone emocjonalnie odczuwają lęki i niepokój. Są drażliwe i skłonne do załamań nerwowych²⁷. Bardzo szybko reagują na sytuacje stresujące, a poziom pobudzenia obniża się znacznie wolniej niż u osób stabilnych emocjonalnie. Są pobudliwi emocjonalnie oraz zbyt intensywnie reagują na bodźce nawet te słabe²⁸. Trudno im również wrócić do stanu równowagi po okresie pobudzenia. Ogólnie silne emocje przeszkadzają neurotykowi, przyczyniając się często do nieadekwatnych reakcji²⁹.

Wysoki poziom psychotyzmu obejmuje takie cechy, jak: nasiloną skłonność do agresji, bezosobowego traktowania, nawet osób z najbliższego otoczenia, emocjonalny chłód oraz tendencję do zachowań antyspołecznych. Często takie osoby są egocentryczne, brak im umiejętności współodczuwania. Są one gruboskórne i niejednokrotnie działają pod wpływem impulsu. Temu wszystkiemu towarzyszy często niekonwencjonalne postępowanie, które może sprzyjać kreatywności³⁰. Nadczytnik ten obejmuje skłonność do poszukiwania wrażeń, często za wszelką cenę nie zważając na niebezpieczeństwa. Makiawelizm, upartość, brak sumienności i ugodowości to cechy, które są przypisywane osobom z wysokimi wynikami na tej skali³¹. Psychotyzm wykazuje związki z dominacją, przywództwem, podporządkowaniem oraz brakiem *superego*. Osoby określane jako psychotyczne opisywane są jako nieufne, nieprzyjazne i dziwaczne, niezdolne do autorefleksji. Nierzadko też doświadczają one urojeń prześladowczych, są samotne, brak im umiejętności współodczuwania, czy też nie pojawia się u nich poczucie winy³². Przeciwny biegun na skali psychotyzmu jest opisywany poprzez następujące cechy: uspołecznienie, altruizm, empatia. Wysokie nasilenie psychotyzmu jest diagnozowane u schizofreników, alkoholików, więź-

²⁴ J. Strelau, *Psychologia różnic indywidualnych*, Warszawa 2002.

²⁵ H.J. Eysenck, M.W. Eysenck, *Personality...*

²⁶ W. Sanocki, *Kwestionariusze osobowości w psychologii*, Warszawa 1986.

²⁷ M. Chojnowski, *Skrócony podręcznik do testu „Inwentarz Osobowości” H.J. Eysencka*, Warszawa 1972.

²⁸ Z. Toeplitz, *Krytyczna analiza...*

²⁹ Tamże.

³⁰ H.J. Eysenck, M.W. Eysenck, *Personality...*

³¹ A. Beauvale, *Czynnikowe ujęcie osobowości (osobowość w świetle psychologii różnic indywidualnych)*, [w:] *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, t. I, red. A. Gałdowa, Kraków 1999, s. 235–252.

³² K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Warszawa 1985.

niów, narkomanów i dzieci przejawiających zachowania aspołeczne³³. Duże prawdopodobieństwo osiągnięcia wysokich wyników na tej skali istnieje również u bliskich krewnych wyżej wymienionych osób.

Jak wspomniano, trzy wymiary osobowości wyróżnione przez Eysencka kształtują się pod wpływem wzajemnych oddziaływań czynników genetycznych i środowiskowych. Wykazują one związki ze wskaźnikami psychofizycznymi i psychofizjologicznymi. Natężenie trzech superczynników jest jednakowe u poszczególnych jednostek w ciągu ich całego życia pomimo upływu lat i różnorodnych doświadczeń. Co więcej wiele danych wskazuje, że można je zidentyfikować w różnych kulturach³⁴. Przyjmuje się więc, że wyróżnione wymiary osobowości mają charakter transkulturowy i ponadrasowy³⁵.

Material i metoda badań

Przedmiotowe badania podłużne miały charakter pilotażowy, a wykonano je z udziałem trzech par bliźniąt, niemowląt monozygotycznych: Dz Dz, Ch Ch, Ch Dz, i ich matek. Wszystkie bliźnięta miały, charakterystyczne dla dzieci urodzonych z ciąż wielopłodowych, cechy wcześniactwa i wynikające z tego niekorzystnie rokujące rozwój cechy prenatalne. Przyjęto założenie, iż cechy osobowościowe matek – w ujęciu Eysencka – mogą mieć modyfikujący wpływ na tempo i rytm rozwoju psychoruchowego dzieci.

Do opisu poziomu rozwoju psychoruchowego bliźniąt zastosowano Skalę Rozwoju Psychoruchowego Brunet–Lezine³⁶, w następujących skalach: *lokomocji i kontroli postawy (P)*, *koordynacji wzrokowo-ruchowej (C)*, *mowy (L)*, *i reakcji społecznych (S)*. Badanie to wykonano dwukrotnie: w 12 i 15 miesiącu życia, celem oceny dynamiki zmian rozwojowych. Natomiast wymiary zasobów osobowościowych: *psychotyzm (P)*, *ekstrawersja (E)*, *neurotyczność (N)* – matek tych bliźniąt określono, korzystając ze Zrewidowanego Inwentarza Osobowości Eysencka, Eysencka i Barretta (*Eysenck Personality Questionnaire – Revised EPQ-R*)³⁷.

³³ R.Ł. Drwal, P. Brzozowski, *Zrewidowany Inwentarz Osobowości Eysencka, Eysencka i Barretta*, Warszawa 1995.

³⁴ S.B.G. Eysenck, H.J. Eysenck, P. Barrett, *A revised version of the Psychotism scale*, „Personality and Individual Differences” 1985, 6, s. 21–29.

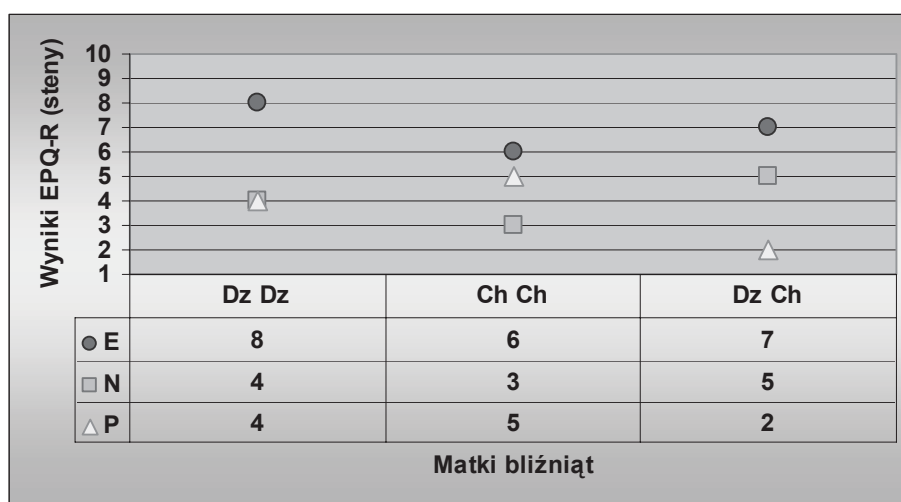
³⁵ H.J. Eysenck, *Cross-cultural comparisons. The validity of assessment by indices of factor comparison*, „Journal of Cross-Cultural Psychology” 1986, 17, s. 506–515.

³⁶ B. Bulla, *Skale jako metoda oceny poziomu rozwoju dziecka od urodzenia do lat trzech*, [w:] *Wybrane metody diagnozowania i prognozowania rozwoju dziecka do lat trzech*, red. M. John-Borys, Katowice 1997, s. 144–214.

³⁷ S.B.G. Eysenck, H.J. Eysenck, P. Barrett, *A revised...*

Wyniki badań

Obraz psychotyizmu, ekstrawersji i neurotyzmu matek badanych bliźniąt



Rys. 1. Cechy osobowościowe Eysencka, charakteryzujące matki badanych bliźniąt

Na podstawie uzyskanych wyników, które prezentuje rys. 1, matkę pary Ch Ch, można scharakteryzować jako ambiwertywną. Z kolei matka Dz Dz i matka Ch Dz są ekstrawertywne. Można sądzić, że są one bardziej towarzyskie i otwarte niż trzecia badana. W większym stopniu można im przypisać takie cechy, jak żwawość oraz asertywność, ich funkcjonowanie wymaga stymulacji zewnętrznej. Lubią być aktywne i poszukują doznań. Są one bardziej impulsywne niż matka Ch Ch, której życie emocjonalne jest w większym stopniu poddane kontroli intelektu. Towarzyszy im jednak więcej emocji o charakterze pozytywnym. Doznanie niepowodzeń najsilniej wpływa na matkę Ch Ch, dwie pozostałe badane prawdopodobnie nie przejmują się nimi. Są nastawione optymistycznie na przyszłość. Stan pobudzenia nie zakłóca ich działania, a nawet pozytywnie na nie wpływa. Stresujące sytuacje traktują, więc jak wyzwania i w związku z tym chociażby odczuwają mniejszy stres przed publicznymi wystąpieniami. Dłużej niż matka Ch Ch będą one w stanie wykonywać męczące zadania. Łatwiej przychodzi im odczytywanie ekspresji mimicznej i pantomimicznej partnera interakcji. Ponadto matka Dz Dz i matka Ch Dz silniej przejawiają postawę dominującą niż trzecia badana. Wyniki skali neurotyzmu matki bliźniąt jednopłciowych można określić jako zrównoważone emocjonalnie. Z kolei wyniki trzeciej badanej świadczą o umiarkowanym zrównoważeniu emocjonalnym, co pozwala sądzić, że jest ona mniej odporna na działanie czynników stresogennych. Ponadto pojawiające się u niej emocje są silniejsze i bardziej długotrwałe niż u pozosta-

łych badanych. Poziom jej pobudzenia opada wolniej niż w przypadku pozostałych badanych, dlatego trudniej jej wrócić do równowagi. Pozostałe badane natomiast w mniejszym stopniu ulegają nastrojom i są mniej drażliwe oraz skłonne do zachowań lękowych. Częstotliwość zmian zachowania jest największa u matki bliźniąt Ch Dz. W zakresie psychotyczności najwyższe wyniki uzyskała matka Ch Ch, co pozwala określić ją jako bardziej psychotyczną niż pozostałe badane.

Poziom rozwój psychoruchowego badanych bliźniąt

Jak wynika z rys. 2 (rysunki 2–5 na końcu artykułu), u wszystkich badanych dzieci zdiagnozowano progres w rozwoju ruchowym. Jednak żadne z badanych bliźniąt nie osiągnęło normy w tej sferze rozwoju zarówno w dwunastym, jak i w piętnastym miesiącu życia. Jedna z pary Dz Dz w dwunastym miesiącu życia była upośledzona w stopniu głębokim. Nie zmieniło się to trzy miesiące później. Druga natomiast była znacznie upośledzona w tym zakresie. Z kolei umiarkowane upośledzenie umiejętności poruszania się zaobserwowano u jednego z pary Ch Ch, przy czym w piętnastym miesiącu życia nastąpiła nieznaczna poprawa. Drugi chłopiec z tej pary wypadł lepiej. W dwunastym miesiącu dziecko to było w zakresie lokomocji i kontroli postawy lekko upośledzone, ale pomiar w piętnastym miesiącu życia pokazał, że poziom rozwoju był już tylko obniżony. W dwunastym miesiącu życia u bliźniąt różnopłciowych zdiagnozowano lekkie upośledzenie lokomocji. Natomiast trzy miesiące później iloraz rozwoju lokomocji był obniżony.

W rozwoju koordynacji wzrokowo-ruchowej badanych bliźniąt, dwie pary: Dz Dz oraz Ch Dz poczyniły postęp w rozwoju. Natomiast u jednego z chłopców stwierdzono regres, zaś u drugiego zahamowanie w rozwoju. W dwunastym miesiącu życia żadne z badanych dzieci nie osiągnęło normy w zakresie rozwoju koordynacji wzrokowo-ruchowej. U jednej z pary Dz Dz zdiagnozowano umiarkowane upośledzenie, u drugiej obniżony poziom rozwoju. Identycznie przedstawiała się sytuacja pary Ch Ch. Z kolei u pary Ch Dz, zarówno w dwunastym, jak i piętnastym miesiącu zdiagnozowano obniżony poziom rozwoju koordynacji wzrokowo-ruchowej.

W rozwoju społecznym, poza jedną dziewczynką z pary Dz Dz, u której zdiagnozowano regres w rozwoju społecznym, u wszystkich badanych dzieci zaobserwowano progres rozwoju w zakresie reakcji społecznych. W dwunastym miesiącu życia żadnemu z badanych dzieci nie można było przypisać prawidłowego rozwoju w zakresie reakcji społecznych. U jednej z pary Dz Dz stwierdzono znaczne upośledzenie, natomiast u drugiej umiarkowane. Podobną diagnozę postawiono każdemu z pary Ch Ch. Z kolei lekkie upośledzenie w zakresie reakcji społecznych charakteryzowało dzieci z pary Ch Dz. Bliźnięta różnopłciowe oraz jeden z chłopców z pary Ch Ch osiągnęły normę w tej sferze w piętnastym miesiącu. Drugi chłopiec był lekko upośledzony, natomiast para Dz Dz była upośledzona w stopniu umiarkowanym.

W dwunastym miesiącu życia żadne z badanych dzieci nie osiągnęło prawidłowego poziomu rozwoju umiejętności komunikacyjnych. Para Ch Ch była znacznie upośledzona, podobnie zresztą jak i jedna z pary Dz Dz. Druga natomiast była upośledzona w stopniu lekkim, tak jak para bliźniąt różnopłciowych. Po trzech miesiącach zaobserwowano nieznaczny postęp w rozwoju mowy u wszystkich z dzieci z wyjątkiem jednego z pary Ch Ch, który był w tej sferze upośledzony w stopniu głębokim i jednej z pary Dz Dz umiarkowanie upośledzonej.

Ekstrawersja matek a rozwój psychoruchowy bliźniąt

Jak wynika z rys. 1, matka bliźniąt Ch Ch została zdiagnozowana jako osoba ambiwertywna. Z kolei na rys. 3, u jej dzieci zaobserwowano wyraźny postęp w rozwoju ruchowym oraz społecznym. Natomiast wyniki dotyczące sfery intelektualnej uzyskane przez te bliźnięta świadczą o bardzo wolnym tempie rozwoju. Pozostałe badane kobiety zostały scharakteryzowane jako ekstrawertywne. To ich dzieciom można było przypisać większą harmonijność i szybszy progres w rozwoju ruchowym i społecznym. Przy czym najintensywniejsze tempo rozwoju w zakresie lokomocji i kontroli postawy oraz reakcji społecznych zaobserwowano u dzieci matki mniej ekstrawertywnej.

Można przyjąć, że ekstrawersja matek sprzyja rozwojowi psychoruchowemu dzieci we wszystkich sferach rozwoju. Tylko w zakresie sfery intelektualnej u jednej z pary Dz Dz zdiagnozowano regres w rozwoju, ale prawdopodobnie jest to związane ze zdiagnozowanymi u niej uszkodzeniami neurologicznymi.

Neurotyzm matek a rozwój psychoruchowy bliźniąt

Wykres na rys. 4 pokazuje, iż neurotyzm matek wpływa na rozwój psychoruchowy dzieci. Co ciekawe, umiarkowane zrównoważenie emocjonalne matki prawdopodobnie korzystnie oddziałuje na rozwój dzieci w każdej z jego sfer. U pary bliźniąt Ch Dz zaobserwowano wyraźny postęp w rozwoju ruchowym, społecznym i intelektualnym. Z kolei u dzieci matek zdiagnozowanych jako zrównoważone emocjonalnie również stwierdzono progres w rozwoju, ale nie był on tak intensywny, jak u pary bliźniąt różnopłciowych. Co więcej, nieliczne wyniki uzyskane przez te bliźnięta świadczyły o zahamowaniu w rozwoju intelektualnym, czy też o regresie.

Psychotyzm matek a rozwój psychoruchowy bliźniąt

Ilustracja wyników badań na rys. 5 informuje, że psychotyzm zdiagnozowany u matki oddziałuje niekorzystnie na rozwój, szczególnie intelektualny, jej dzieci. Im większe nasilenie tej cechy osobowości stwierdzono w analizowanych przypadkach, tym gorsze wyniki osiągały dzieci w zakresie koordynacji wzrokowo-ruchowej i umiejętności komunikacyjnych. Progres w rozwoju był u nich wolniejszy i raczej dysharmonijny. Nie zaobserwowano jednak wpływu umiarkowanego nasilenia psychotyzmu matki na rozwój ruchowy i społeczny jej dzieci.

Podsumowanie

Uzyskane wyniki badań potwierdziły postawioną hipotezę, iż cechy osobowości matek można uznać za modyfikatory rozwoju ruchowego, społecznego i intelektualnego ich dzieci. Ekstrawersja matki sprzyja rozwojowi psychoruchowemu jej dziecka. Jeśli tę cechę posiada rodzic, to można spodziewać się, że łatwiej przychodzi mu angażowanie się wraz z dzieckiem we wspólne działania. Może to mieć miejsce z uwagi na to, że to właśnie ekstrawertycy nie mają większych problemów z nawiązywaniem kontaktów z ludźmi w ogóle, z czym wiąże się również rozwinięta u nich umiejętność odczytywania komunikatów mimicznych i pantomimicznych. Prawdopodobnie może to ułatwiać ekstrawertywnym matkom nawiązanie interakcji z dzieckiem. Łatwość odbioru i interpretacji komunikatów pozawerbalnych wydaje się wiązać ze zwiększoną u ekstrawertyków wrażliwością na drugiego człowieka. Ta cecha z kolei jest warunkiem koniecznym, by matka mogła po pierwsze dostrzec, a następnie prawidłowo zareagować na potrzeby manifestowane przez dziecko. Tak więc można zakładać, że między ekstrawertywnymi matkami a ich dziećmi częściej wywiążą się epizody wspólnego zaangażowania, które skutkują postęпом w rozwoju psychoruchowym tych drugich. Prawdopodobnie podejmują one bowiem zdecydowanie więcej prób nawiązania interakcji ze swoimi dziećmi, w trakcie których dostarczają im pomocy i wsparcia, na przykład wspólnie bawiąc się. Wiaże się to z przypisywaną ekstrawertykom potrzebą aktywności. Należy podkreślić fakt, że mimo niekorzystnych wskaźników prenatalnych, w sferze społecznej i ruchowej zaobserwowano progres rozwoju u dzieci matek ekstrawertywnych. Tak więc zasadne wydaje się stwierdzenie, że ekstrawersja opiekuna modyfikuje wpływ nieprawidłowych wskaźników biologicznych na rozwój społeczny i ruchowy. Umiarkowany psychotyzm zdiagnozowany u matki oznacza zwiększoną u niej predyspozycję do zachowań agresywnych wobec dzieci, a także emocjonalny chłód towarzyszący interakcjom z nimi. Nie są one tak ciepłe i empatyczne jak matki o niskim nasileniu tej cechy. To umiarkowanie psychotycznej matce zdarzać się będzie działanie wobec dziecka pod wpływem impulsu, a nie uwzględnia-

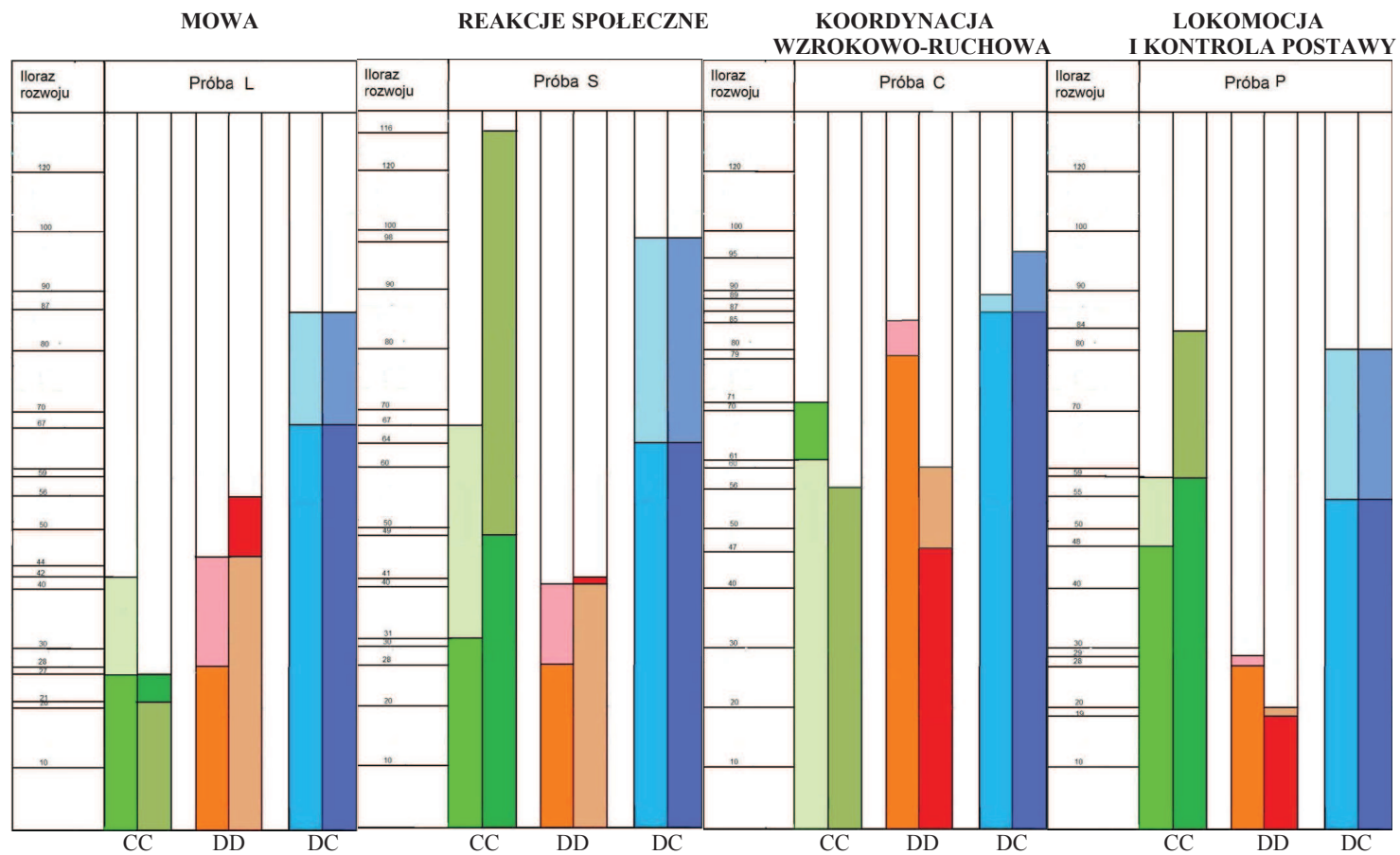
jące jego potrzeby. W niewielkim stopniu w jej interakcjach z dzieckiem obecne będą epizody wspólnego zaangażowania, które są konieczne, by dziecko mogło się prawidłowo rozwijać. Potwierdzają to częściowo uzyskane wyniki badań. U dzieci matki, u której zdiagnozowano umiarkowane nasilenie tej cechy osobowości, zaobserwowano zahamowanie, a nawet regres w rozwoju intelektualnym. Mimo to jednak dość intensywnie rozwijały się one w sferze ruchowej i społecznej, co jest być może skutkiem tego, że wpływ tej cechy matki na jej działania opiekuńcze jest niwelowany przez inne jej właściwości. Zaskakujące okazały się wyniki badań dotyczące neurotyczności. Najintensywniejszy i najbardziej harmonijny rozwój społeczny, intelektualny i ruchowy zdiagnozowano u dzieci matki umiarkowanie zrównoważonej emocjonalnie.

Summary

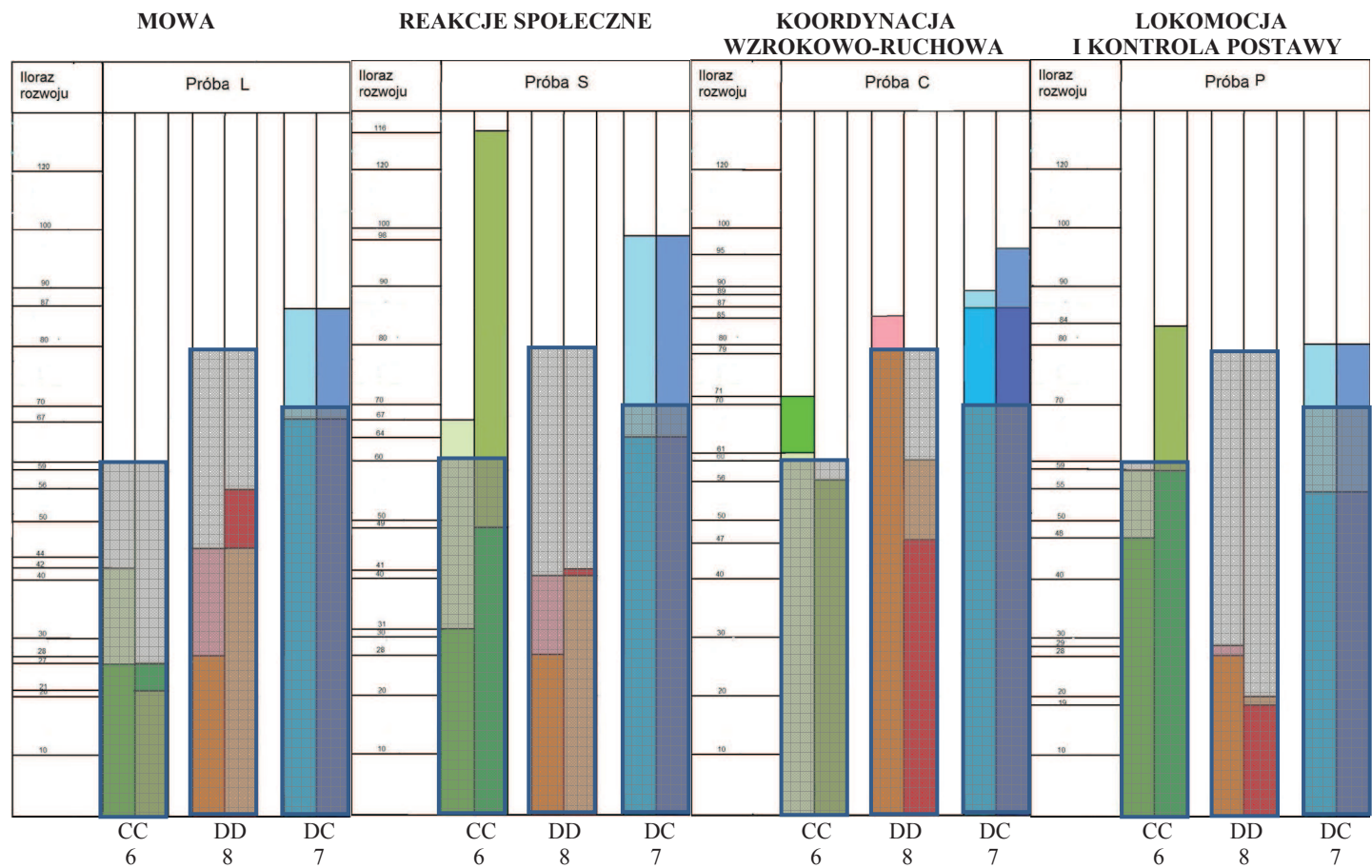
Emotionality of Psychomotor Development of Infant Twins in the Context of PEN Factors of Their Mothers

Socio-emotional functioning is a sphere of human life, on which it may depend whether and in what way an individual will make use of his/her abilities in his aspiration to adaptive balance.

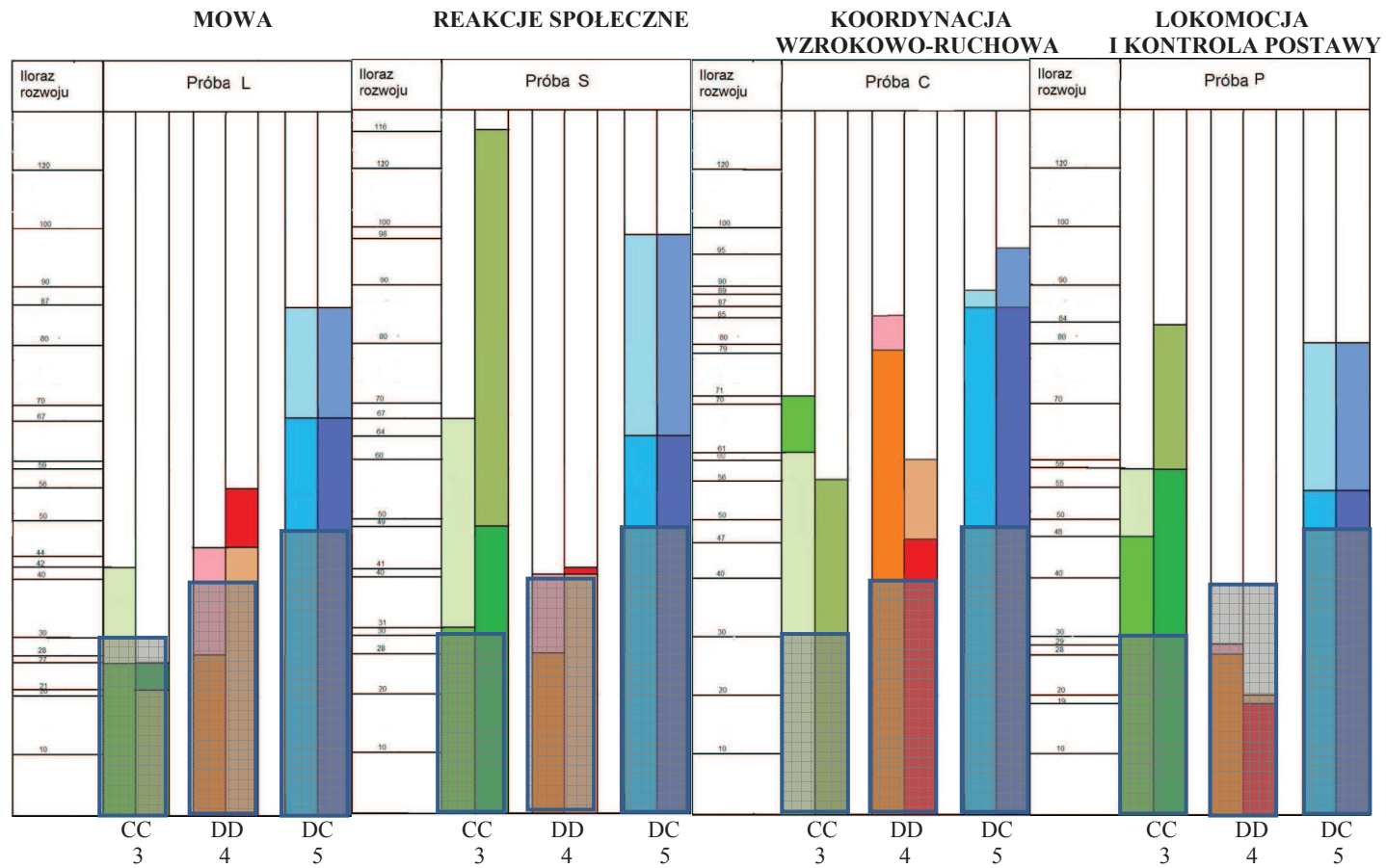
Following the assumptions of social theories of human development, I looked for reasons in psycho-motor functioning of twins in their early childhood in basic dimensions of personality (PEN) of their mothers. The resulting differences in the quality of care taken of the infant will develop in the child individual methods of regulating and expressing its own emotions in contact with other people, which will secondarily determine its psycho-motor development.



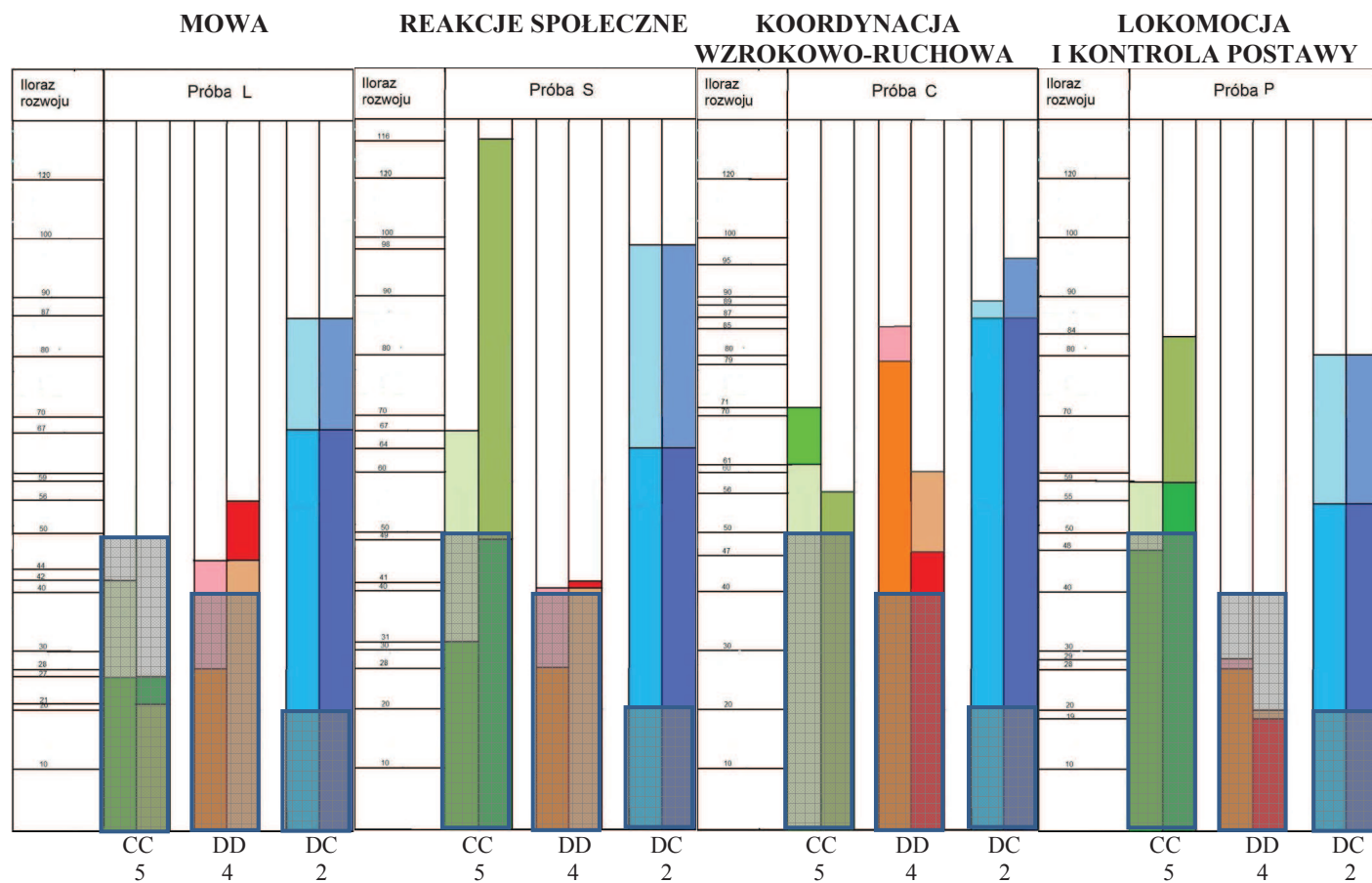
Rys. 2. Poziom rozwoju psychoruchowego badanych bliźniąt



Rys. 3. Ekstrawersja a poziom rozwoju psychoruchowego bliźniąt



Rys. 4. Neurotyzm matek a poziom rozwoju psychoruchowego bliźniąt



Rys. 5. Psychotyzm matek a poziom rozwoju psychoruchowego bliźniąt